

Sygnatura akt II Ca 545/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krzysztof Lisek SR del. Marzena Kleszcz

Protokolant: protokolant sądowy P. M.

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i F. K.

przeciwko B. J. i J. J. (1)

o ochronę własności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa- Podgórze w Krakowie

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygnatura akt XII C 2546/15/P

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Krzysztof Lisek SSO Anna Nowak SSR Małgorzata Kleszcz

Sygn. akt II Ca 545/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 maja 2016 roku

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo M. K. i F. K., którzy domagali się nakazania pozwanym J. J. (2) i B. J. przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń prawa własności nieruchomości powodów składającej się z działki numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...), poprzez nakazanie pozwanym usunięcia wiaty gospodarczej

zlokalizowanej przy granicy pomiędzy nieruchomościami strony pozwanej i powodowej, dobudowanej do ściany budynku mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości pozwanych składającej się z działki numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...), w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w sprawie.

Za bezsporne Sąd przyjął, że M. K., F. K. są współwłaścicielami nieruchomości składającej się z działek (...). B. J. i J. J. (2) są współwłaścicielami nieruchomości składającej się z działki nr (...).

Działki (...) graniczą ze sobą. Na granicy nieruchomości znajduje się ogrodzenie z siatki. Na nieruchomości powodów znajduje się także ogrodzenie zrobione ze sztachet.

Na nieruchomości pozwanych została wybudowana w 2014 roku wiatka.

Ponadto Sąd ustalił, że: M. K. i F. K. zgłaszali 16 października 2014 roku Państwowej Straży Pożarnej składowanie przez sąsiadów, magazynowanie, dużej ilości drewna, co miało zagrażać bezpieczeństwu pożarowemu. Komenda Miejska (...) dokonała kontroli i stwierdziła naruszenia przepisów przeciwpożarowych, w związku z czym zostało wszczęte postępowanie administracyjne w wyniku, którego decyzją administracyjną nakazano J. J. (2) i B. J. usunięcie powyższych materiałów palnych do dnia 31 stycznia 2015 roku. M. K. i F. K. złożyli w dniu 13 października 2014 roku Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w K. skargę na wybudowanie na nieruchomości pozwanych drewnianej wiaty z naruszeniem prawa budowlanego, rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz przepisów przeciwpożarowych. W odpowiedzi z dnia 30 października 2014 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w K. wskazał, że 2 lipca 2014 roku B. J. zgłosiła zamiar wybudowania wiaty gospodarczej. Sprzeciw nie został wniesiony. Procedura związana ze zgłoszeniem nie przewiduje informowania sąsiadów. Nie miało miejsce naruszenie wskazanego rozporządzenia, gdyż wiatka nie jest budynkiem w rozumieniu prawa budowlanego, a rozporządzenie znajduje zastosowanie tylko do budynków. Stanowisko Inspektora zostało podtrzymane w piśmie z dnia 29 grudnia 2014 roku

Sledztwo w sprawie uszkodzenia 16 tuj poprzez obcięcie ich gałęzi i spowodowanie strat w wysokości 209, 60 zł na szkodę M. K. zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego i zostało przekazane zespołowi ds. wykroczeń (...). Postanowienie o umorzeniu zostało zatwierdzone przez prokuratora.

7 sierpnia 2006 roku Straż Miejska po zgłoszeniu Pana K. dokonała interwencji u sąsiada zgłaszającego, w sprawie dwóch pojemników na odpady, postawionych ok. 3 metrów od okien domu Pana K.. Znajdowały się prawie przy samym ogrodzeniu - ok. 5 metrów od domu zgłaszającego. Przebiegu interwencji nie da się ustalić, gdyż notatki służbowe strażników przechowywane są w archiwum pięć lat. J. J. (2) na skutek interwencji Straży Miejskiej przestawił pojemniki.

Dach wiaty nachylony jest w stronę działki powodów. Dach wiaty nie przekracza ogrodzenia biegnącego pomiędzy działkami. Orynowanie wiaty w części zaczynającej się od ulicy nie dochodzi do ogrodzenia ani z siatki, ani drewnianego. Orynowanie wiaty dochodzi do ogrodzenia i nieznacznie je przekracza pod koniec wiaty, w miejscu, gdzie rynna się kończy. Przy ogrodzeniu na nieruchomości powodów biegnie pas ziemi obsadzony tujami i wysypany korą.

Woda z rynny przelewa się na działkę powodów przy dużych ulewach. Przy dużych ulewach także z rynien domu powodów wylewa się woda. Woda nie zniszczyła rosnących na działce powoda roślin, ani nie miały miejsca podtopienia. Działka powodów jest wyżej niż działka pozwanych o około 70 cm. Śnieg zsuwa się z dachu wiaty na nieruchomość powodów. Obecnie pod wiatą nie są przechowywane rzeczy powodujące nieprzyjemne zapachy. Pozwani nie zwracali się do powodów o wyrażenie zgody na budowę wiaty.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania stron, dokonane oględziny. W ocenie Sądu nie było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd nie uwzględnił jako dowodów zeznań świadków M. B., A. D., A. M., I. K. z uwagi na ich niewiarygodność. Zeznania wskazanych świadków wskazują na okoliczność przelewania się wody z rynien wiaty. Powódka zeznała, że taka sytuacja miała miejsce raz przy nawałnicy i także z rynien w jej domu także przelewała się woda. Powód wskazał, że 2 bądź 3 razy. Natomiast z zeznań świadków wynika, że wskazane zdarzenie ma miejsce dość często. Zachodzi, więc sprzeczność, co do okoliczności częstotliwości przelewania się wody z rynny. Wiedza świadków (z wyjątkiem I. K.) pochodziła z obserwacji poczynionych w trakcie odwiedzin w domu powodów. Powodowie – mieszkańcy rzadziej widzieli przedmiotową sytuacją niż ich goście. Znamiennym jest fakt, że świadkowie zapamiętali przebieg wydarzeń przy ulewach i zwracali uwagę wyłącznie na rynnę przy wiacie. Przykładowo świadek M. B. zeznała, że przy zwykłych deszczach nie zwracała uwagi. Dodatkowo Sąd miał wątpliwości co do wiarygodności zeznań I. K., która zeznała, że konfabuluje i domniemywa jaka mogła być wersja wydarzeń.

Odnośnie zeznań w przedmiocie uszkodzenia krzewów Sąd uznał, że ustalenie czy doszło do ich zniszczenia i jaka ewentualnie jest wysokość szkody nie jest istotne z punktu widzenia postępowania o ochronę własności. Jest to okoliczności, która powinna być dowodzona w postępowaniu o odszkodowanie.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd powołując się na treść art. 222§2 k.c. i art. 144 k.c., wskazał, że wykonywanie prawa własności w stosunkach sąsiedzkich nieuchronnie wiąże się z pewną ingerencją w stosunku do właścicieli nieruchomości sąsiednich. Norma w wyrażona w art. 144 k.c. przewiduje w jakim zakresie taka ingerencja jest dopuszczalna, a w jakim już nie. Ograniczenia te mierzone są przeciętną miarą wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Zestawienie przepisów art. 222 § 2 k.c. i 144 k.c. pozwala uznać, że naruszenie własności sąsiedniej nieruchomości ma miejsce dopiero wówczas, kiedy przekroczone zostają granice wyznaczone art. 144 k.c. W ocenie Sądu immisje w postaci przelewania wody z rynny miały miejsce bardzo rzadko i były one efektem silnych opadów deszczu. W takich okolicznościach przelewanie się wody z rynny- jak wynika z doświadczenia wynikającego z prostych obserwacji zjawisk atmosferycznych- nie jest niczym nadzwyczajnym i zdarza się w przypadku różnego rodzaju orynnowania, bez znaczenia na jakim obiekcie budowlanym jest umieszczone. I. w postaci przelewania się wody z rynny nie są charakterystyczne jedynie dla obiektów budowlanych w postaci wiat, ale w/w sytuacjach są powszechne w zabudowie mieszkaniowej. Mieszczą się więc w wyznaczonej przez art. 144 k.c. granicy. Podobnie ma się sprawa, jeżeli chodzi o zsuwający się z dachu wiaty śnieg. Pozwani starają się oczyszczać dach wiaty ze śniegu, a należy mieć na uwadze, że zjawisko atmosferyczne jakim są opady śniegu w naszym klimacie nie jest sytuacją stale występującą.

Nadto wskazał Sąd I instancji, że wiat została wybudowana zgodnie z przepisami prawa budowlanego, za uprzednim zgłoszeniem. Żądanie jej rozbioru prowadziłyby do tego, że pomimo działania zgodnego z prawem właściciel nie może korzystać z uprawnień przyznanych mu w ustawie, w tym przypadku chodzi o wolność zabudowy. Przepisy prawa administracyjnego odmienne niż przepisy prawa prywatnego regulują kwestię przestrzegania interesu publicznego. Indywidualne przypadki, wymagające ochrony interesu prywatnego mogą cechować się sytuacjami, kiedy dojdzie do kolizji normy prawa prywatnego i publicznego. Uwzględnienie żądania powodów pozbawiłoby możliwości korzystania przez powoda z uprawnień przyznanych mu normami prawa publicznego. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1992 roku I CRN 188/92 wskazał, że uwzględnienie roszczenia negatoryjnego – art. 222 § 2 k.c- w sytuacji, gdy wybudowanie obiektu budowlanego zgodnie z pozwoleniem na budowę narusza prawa właściciela nieruchomości sąsiedniej, poprzez zakłócenie korzystania z tej nieruchomości (art. 144 k.c.), nie może polegać na nakazaniu rozebrania obiektu.

Odnośnie immisji w postaci składowania odpadów oraz resztek odpadów organicznych, które wytwarzały nieprzyjemne zapachy, utrudniające lub wręcz uniemożliwiające powodom przebywanie na terenie, na zewnątrz, wokół budynku mieszkalnego to wskazał Sąd, że jak wynika z materiału dowodowego pojemniki zawierające wyżej wymienione rzeczy zostały przez pozwanych usunięte i przestawione w inne miejsce. I. w postaci zapachu należy więc rozpatrywać w czasie przeszłym. Roszczenie negatoryjne z art. 222 § 2 k.c. dotyczy stanu teraźniejszego i stanu potencjalnego naruszenia, które może zaistnieć w przyszłości.

Odnośnie naruszenia własności w postaci uszkodzenia krzewów to wskazał Sąd, że nie były przedmiotem postępowania, a jeżeli w majątku powodów wystąpiła szkoda właściwą drogą jest powództwo o odszkodowanie a nie o ochronę własności. Przyczynka tuj, pomijając kwestie jej kształtu, miała miejsce jednorazowo. Jeżeli przycinanie tuj miałyby charakter trwałego procederu wówczas właściwe byłoby powództwo z art. 222 § 2 k.c.

W nin. sprawie zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała stanu zakłócenia korzystania ze swojej nieruchomości, a ponadto domagała się ochrony swoich praw poprzez nakazanie pozwanym usunięcia wiaty gospodarczej zlokalizowanej przy granicy pomiędzy nieruchomościami strony pozwanej i powodowej, dobudowanej do ściany budynku mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości pozwanych, a żądanie takie nie zasługuje na uwzględnienie w w/w okolicznościach nin. sprawy.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty złożyło się: 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 600,00 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata na podstawie rozporządzenia na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Od powyższego orzeczenia apelację złożyła strona powodowa.

Zarzuciła

1) błąd w ustaleniach faktycznych:

a) polegający na przyjęciu, że orynnowanie wiaty dochodzi do ogrodzenia i nieznacznie je przekracza pod koniec wiaty, w miejscu, gdzie rynna się kończy, podczas gdy jak wynika z czynności oględzin przeprowadzonych na nieruchomości, orynnowanie przekracza granicę na około połowie długości wiaty i nie jest to przekroczenie nieznaczne lecz sięga od kilku do kilkunastu centymetrów, co już samo w sobie stanowi naruszenie prawa własności powodów

b) polegające na przyjęciu, że obecnie pod wiatą nie są przechowywane rzeczy powodujące nieprzyjemne zapachy, podczas gdy usunięcie przedmiotów generujących przykre zapachy w nastąpiło jedynie chwilowo, na potrzeby oględzin przeprowadzonych przez Sąd a jak wskazywali powodowie przedkładając również dokumentacja fotograficzną w tej kwestii, takie przedmioty przechowywane są nadal pod wiatą przez pozwanych,

2) naruszenie prawa materialnego a to art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 144 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że prawo własności powodów przez pozwanych nie zostało naruszone, podczas gdy nieruchomości powoda wskutek usytuowania przedmiotowej wiaty stale dochodzi do uciążliwych w ocenie powodów zjawisk polegających na przelewaniu się wody, zsuwaniu się śniegu i generowaniu nieprzyjemnych zapachów, jak również uniemożliwiony jest dostęp powodów do konserwacji ogrodzenia.

3) naruszenie przepisów postępowania nadto w art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie za niewiarygodne zeznań świadków: M. B., A. D., A. M., I. K. w zakresie zeznań wskazanych świadków wskazujących na okoliczność przelewania się wody z rynien wiaty, podczas gdy zeznania świadków były spontaniczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego a ponadto wzajemnie ze sobą korespondowały,

- art. 233 kodeksu postępowania celnego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów uznanie za niewiarygodne zeznań świadka I. K. z uwagi na fakt iż świadek użył sformułowania „konfabuluje...” podczas, gdy w dalszym toku przesłania świadek wyjaśniała sądowi, że niedokładnie rozumie znaczenie tego słowa i sprostowała w tym zakresie swoje zeznanie, a więc użycie tego stwierdzenia nie powinno wpływać na ocenę zeznań świadka.

W konsekwencji wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszemu instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, z zastrzeżeniami, o których poniżej będzie mowa.

Pierwszy z zarzutów sformułowanych w apelacji jest niezasadny. W akapicie dotyczącym uzasadnienia tego zarzutu na k. 181 v. akt nie jest wskazane jaki fragment protokołu z oględzin albo jaki fragment dokumentacji fotograficznej mógłby stanowić podstawę do odmiennych ustaleń niż to uczynił Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie dokumentacji zdjęciowej z oględzin i protokołu oględzin brak jest podstaw do innego ustalenia na jakim konkretnie fragmencie orywnowanie wiaty przekracza ogrodzenie i czyni go nieznacznym. Strona powodowa nie wskazuje na żaden z przeprowadzonych dowodów, a to na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania naruszenia prawa własności. Skoro strona powodowa nie wykazała, że doszło do błędów w ustaleniach Sądu I instancji, nie zgłaszała wniosków o uzupełnienie bądź sprostowanie protokołu oględzin to jej zarzut w tym zakresie nie może zostać uwzględniony. Jednocześnie można ewentualnie stwierdzić, że w ogóle brak było podstaw do ustalenia: „Orywnowanie wiaty dochodzi do ogrodzenia i nieznacznym je przekracza pod koniec wiaty, w miejscu, gdzie rynna się kończy” albowiem – wobec braków w tym zakresie w protokole oględzin -jedynie analiza zdjęć może doprowadzić do wniosku o zasadności tego ustalenia. Jednocześnie ten fakt może też zostać uznany za bezsporny w tym sensie, że co najmniej na odcinku wskazanym przez Sąd orywnowanie przekracza ogrodzenie albowiem pozwani w odpowiedzi na apelacji tegoż nie kwestionowali, a powodowie twierdzą, że przekracza tylko, że większym zakresie. Jednakże to na powodach ciążył obowiązek wykazania tego większego zakresu. Czego z przyczyn wyżej wskazanych nie uczynili, a wobec braku zastrzeżeń, co do przebiegu postępowania dowodowego w zakresie oględzin na podstawie art. 162 k.p.c. utracili prawo powoływania się na te uchybienia w postępowaniu odwoławczym.

Odnosnie zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia przedmiotów powodujących nieprzyjemne zapachy to ustalenia to jest nieistotne wobec sformułowania żądania pozwu. Samo ustalenie składowania rzeczy wydzielających nieprzyjemne zapachy jeszcze nie uzasadnia żądania usunięcia wiaty, a co najwyżej uzasadnia żądanie usunięcia tych rzeczy lub zakazania na przyszłość składowania takich rzeczy. Jednakże żadne z tych dwóch żądań nie zostało sformułowane przez powodów. Wystarczające i konieczne zarazem bowiem w takiej sytuacji jest usunięcie lub zakazanie składowania, a nie usunięcie wiaty, nie ma bowiem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy istnieniem wiaty, a immisją nieprzyjemnego zapachu. Natomiast związek taki mógłby być pomiędzy składowaniem określonych rzeczy, a wydzielaniem przez nich nieprzyjemnego zapachu.

Nie jest zasadny naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05). Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia ww. reguł, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykroczyła poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Za prawidłową należy uznać ocenę zeznań świadków i stron, albowiem, rzeczywiście trudno przypuszczać, żeby obserwacje świadków nie mieszkających na spornej nieruchomości były dokładniejsze od spostrzeżeń powodów. Odnosnie stwierdzenie o konfabulacjach świadka I. K. to świadek użyła tego słowa – jak wynika z protokołu jej przesłuchania - w znaczeniu domniemywania o faktach, że mówi o rzeczach których nie widziała, a tylko domniemywa, że mogły występować.

W tym zakresie zeznania te nie mogą być podstawą ustaleń albowiem świadek ma zeznawać o faktach a nie swoich domysłach.

Ostatni z zarzutów dotyczy naruszenia prawa materialnego, a to art. 222§2 k.p.c. w zw. z art. 144 k.c. Zgodnie z art. 144 k.c. właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Oceny przeciętnej miary dokonuje się według dwóch kryteriów: społeczno-gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości oraz stosunków miejscowych. Ocena ta musi być ona dokonana na podstawie obiektywnych warunków, panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1985 r., sygn. akt II CR 149/85).

W ocenie Sądu immisje jakie następują na nieruchomościach objętych żądaniem pozwu nie mają charakteru ponad przeciętnego. W warunkach miejskich, przy zwartej zabudowie, małej powierzchni działek przelewanie się deszczu z rynien przy bardzo dużych opadach i ulewach nie jest częste i nie powinno rodzić pretensji. W niniejszej sprawie jeszcze dodatkowo należy podnieść, że wobec faktu, że działka powodów jest położona wyżej i nie ma niebezpieczeństwa, że woda ta będzie się gromadzić na nieruchomości powodów. Odnośnie zsuwania się śniegu to żądanie usunięcia wiaty – nawet przy wykazaniu, że takie zdarzenia mają miejsce i są ponad przeciętną miarę – jest nadmiernym żądaniem. W takiej sytuacji – z zastrzeżeniem wykazania ponadprzeciętności – co najwyżej zasadne byłoby żądanie zamontowania śniegolapów. Jednakże wymagałoby to wiedzy specjalistycznej i oceny konstrukcji przez biegłego, a w tym zakresie powodowie nie wykazali ani inicjatywy dowodowej ani nie zgłosili takiego żądania.

Odnośnie generowania nieprzyjemnych zapachów to należy odwołać się do omówienia już tej kwestii przy okazji zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Odnośnie kwestii uniemożliwienia dostępu powodów do konserwacji ogrodzenia, to zważywszy, że powodowie postawił ogrodzenie w taki sposób, że ogrodzenie metalowe jest w odległości kilku centymetrów od drewnianego to sami sobie uniemożliwili konserwację ogrodzenia drewnianego. Odnośnie ogrodzenia metalowego to samo zamontowanie orynnowania – jak to widać na zdjęciach z oględzin – nie może rozsądnie rzecz biorąc uniemożliwiać konserwacji ogrodzenia. Tak czy inaczej trzeba wejść bowiem na nieruchomość pozwanych, aby takiej konserwacji dokonać. A kwestia wejścia na nieruchomość pozwanych i zgody pozwanych nie była objęta żądaniem pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego zatem nie wykazali powodowie, że samo tylko usunięcie wiaty spowoduje możliwość konserwacji ogrodzenia od strony nieruchomości pozwanych.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia Sądu historia sięgająca ponad 50 lat wzajemnych konfliktów stron i ich poprzedników prawnych. Sąd w nin. sprawie nie ma za zadanie oceniać tych konfliktów i zdarzeń historycznych, a jedynie oceniać i rozstrzygać kwestie dotyczące obecnych i ewentualnie zagrożenia przyszłymi naruszeniami w kontekście żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 zł odpowiadającą wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem, po myśli § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.